***Sygn. akt II Ka 791/17***

# WYROK
## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

***Dnia 28 lutego 2018 r.***

Sąd Okręgowy w Siedlcach II Wydział Karny w składzie:

| | |
|---|---|
| Przewodniczący: | SSO Jerzy Kozaczuk |
| Sędziowie: | SSO Agata Kowalska (spr.)<br>SSO Grażyna Orzechowska |
| Protokolant: | st. sekr. sąd. Beata Defut-Kołodziejak |

przy udziale Prokuratora Tomasza Pniewskiego

po rozpoznaniu w dniu 28 lutego 2018 r.

sprawy ***M. S. (1)***

oskarżonego z art. 168 kk w zw. z art. 163 § 1 pkt 3 kk w zw. z art. 64 § 1 kk

na skutek apelacji, wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Rejonowego w Siedlcach

z dnia 12 września 2017 r. sygn. akt II K 356/17

zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy; stwierdza, że wydatki postępowania odwoławczego ponosi Skarb Państwa.

***Sygn. akt II Ka 791/17***

# UZASADNIENIE

***M. S. (2)*** oskarżony został o to, że:

w bliżej nieustalonym okresie do dnia 21 maja 2015 roku oraz następnie w okresie od dnia 21 maja 2016 roku do dnia 25 listopada 2015 roku w S., woj. (...) w domu przy ul. (...) działając w celu popełnienia przestępstwa polegającego na sprowadzenia zdarzenia, zagrażającego życiu i zdrowiu wielu osób albo mieniu w wielkich rozmiarach mające postać eksplozji materiałów wybuchowych podjął czynności mające stworzyć warunki do przedsięwzięcia czynu zmierzającego bezpośrednio do jego dokonania polegające na zgromadzeniu substancji chemicznych w postaci: kwasu azotowego, kwasu siarkowego, ultropiny, glikolu etylowego, gliceryny, toluenu, nadmanganianu potasu, perhydrolu, karbidu, mocznika, azotanu potasu, wapnia i ołowiu, roztworu nadtlenku wodoru o stężeniu 30%, ketonu etylowo-metylowego, kwasu azotowego stężonego, kwasu siarkowego stężonego, erytrotolu, które miały posłużyć do produkcji substancji wybuchowych z grupy materiałów wybuchowych kruszących, inicjujących lub mieszanin pirotechnicznych oraz zgromadzeniu szeregu materiałów edukacyjnych mających na celu uzupełnienie wiedzy w zakresie konstrukcji materiałów wybuchowych, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu kary 14 lat pozbawienia wolności

orzeczonej wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie XVIII Wydział Karny z 22 listopada 2000 r. sygn. akt XVIII K 188/99 za umyślne przestępstwo podobne z art. 163 § 1 pkt 3 kk,

***tj. o czyn z art. 168 kk w zw. z art. 163 § 1 pkt 3 kk w zw. z art. 64 § 1 kk.***

Wyrokiem z dnia 12 września 2017 roku, sygn. akt II K 356/17, Sąd Rejonowy w Siedlcach:

I. oskarżonego M. S. (2) uniewinnił od popełnienia zarzucanego mu czynu i orzekł, że koszty procesu w tym zakresie ponosi Skarb Państwa;

II. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. K. M. kwotę 619,92 zł tytułem wynagrodzenia za obronę oskarżonego z urzędu, w tym 115,92 złotych podatku VAT.

Apelację od powyższego wyroku wniósł Prokurator Rejonowy w Siedlcach, który zaskarżył powyższy wyrok w całości na niekorzyść oskarżonego M. S. (1), zarzucając temu orzeczeniu:

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na treść wyroku poprzez błędne ustalenie, że oskarżony M. S. (1) nie dopuścił się przestępstwa z art. 168 kk w zw. z art. 163 § 1 pkt 3 kk w zw. z art. 64 § 1 kk w sytuacji gdy całokształt okoliczności sprawy, a w szczególności dokonane
w miejscu zamieszkania oskarżonego przeszukania, ujawnione tam substancje, przeprowadzone opinie z zakresu chemii, zgromadzona przez oskarżonego literatura fachowa, zeznania świadka P. P., oceniane z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego prowadzą do nieodpartego wniosku, że M. S. (1) działał w celu popełnienia przestępstwa polegającego na sprowadzeniu zdarzenia, zagrażającego życiu i zdrowiu wielu osób albo mieniu w wielkich rozmiarach mające postać eksplozji materiałów wybuchowych.

W następstwie tak sformułowanego zarzutu, oskarżyciel publiczny na podstawie art. 427 § 1 kpk i art. 437 § 1 i 2 kpk wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy oskarżonego M. S. (1) do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

W toku rozprawy odwoławczej prokurator poparł apelację i wniosek w niej zawarty. Oskarżony wniósł o utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy.

***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

Apelacja prokuratora okazała się bezzasadna, a zawarty w niej wniosek nie zasługiwał na uwzględnienie.

Sąd I instancji przeprowadził pełne i wyczerpujące postępowanie dowodowe
i apelujący w treści środka odwoławczego słusznie nie wnosił o jego uzupełnienie. Wbrew jednak stanowisku skarżącego ocena zgromadzonych dowodów jest wolna od błędów, uwzględnia wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego, jest wszechstronna, obiektywna, dlatego brak jest podstaw do jej zakwestionowania, a tym samym i ustaleń faktycznych będących logiczną konsekwencją prawidłowej oceny dowodów. Skarżący nie przedstawił w apelacji żadnych racjonalnych argumentów, które umożliwiałyby zakwestionowanie poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń przeczących zasadności przedstawionego oskarżonemu zarzutu.

Apelacja oskarżyciela publicznego ma charakter polemiczny, nie odnosi się do analizy dowodów przeprowadzonej przez Sąd Rejonowy w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku, a ogranicza się jedynie do odmiennej oceny faktów ustalonych w wyniku postępowania dowodowego. W środku odwoławczym nie wskazano na żadne błędy logiczne w dochodzeniu przez Sąd Rejonowy do określonych ocen, ani też na ewentualne luki we wnioskowaniu tego Sądu. Tak sformułowana apelacja nie dawała podstaw do uchylenia zaskarżonego wyroku.

Szczegółowe odniesienie się do zarzutu apelacyjnego wymaga przypomnienia, że zarzut błędu w ustaleniach faktycznych może być skuteczny jedynie wtedy, gdy w apelacji wskazano jakie zasady doświadczenia życiowego bądź

logicznego rozumowania naruszył Sąd orzekający. Przedstawienie własnej wersji ustaleń i wywód na tym oparty nie może być uznane za dowiedzenie błędu
w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku.

W kontekście argumentacji zawartej w apelacji Sąd II instancji nie dostrzegł, aby Sąd Rejonowy dopuścił się uchybienia, któremu można byłoby przypisać cechę skutecznej przesłanki odwoławczej z art. 438 pkt 3 kpk.

Z niekwestionowanej przez skarżącego części ustaleń faktycznych wynika, że
w toku dwukrotnego przeszukania miejsca zamieszkania oskarżonego, nie ujawniono przyrządów wybuchowych lub przedmiotów, których budowa wskazywałaby, że są przeznaczone do wytwarzania takich przyrządów, a zabezpieczono jedynie szereg substancji chemicznych nie posiadających właściwości wybuchowych, których przechowanie w warunkach domowych nie stwarza zagrożenia wybuchu i na których posiadanie nie jest wymagane pozwolenie. Niektóre z tych substancji, tj. te wskazane w opisie czynu zarzuconego oskarżonemu, mogły posłużyć do produkcji substancji wybuchowych.

Mając na uwadze wyniki przeszukania, a także wnioski opinii biegłych
z zakresu chemii co do charakteru ujawnionych u oskarżonego substancji, należy wskazać, że sam fakt ich posiadania przez oskarżonego, nie mógł być wystarczający do przypisania mu zarzucanego czynu, zwłaszcza, że same w sobie nie miały one właściwości wybuchowych i były produktami ogólnie dostępnymi w sklepach
z produktami chemicznymi. Słusznie więc Sąd Rejonowy w pisemnym uzasadnieniu wyroku wyraził taki pogląd. Co istotne, skarżący w uzasadnieniu apelacji zgodził się z tym stanowiskiem, stwierdzając wprost, że: „niewątpliwie Sąd ma rację wskazując, że posiadanie substancji czy odczynników chemicznych, które są legalne nie może stanowić o przyjęciu, iż oskarżony czynił przygotowania do przestępstwa
z art. 163 kk" (k. 346).

Istotne jest, że mimo wielości zabezpieczonych u oskarżonego substancji, nie było wśród nich materiałów wybuchowych, natomiast okoliczność, że z niektórych z nich można było wytworzyć takie materiały, nie pozwala na wnioskowanie, że oskarżony w tym właśnie celu je nabył. Doświadczenie życiowe i zasady logiki nakazują przyjąć, że gdyby tak było, to z uwagi na wiedzę oskarżonego i jego umiejętności w zakresie wytwarzania materiałów wybuchowych, a także długi czas gromadzenia tych substancji, w jego miejscu zamieszkania taki gotowy produkt wybuchowy zostałby ujawniony. Nie ma też powodów do twierdzenia, iż przed pierwszym przeszukaniem w dniu 21 maja 2015 roku oskarżony pozbył się takich materiałów, zwłaszcza, że nie mógł spodziewać się przeprowadzenia tej czynności.

Oskarżyciel publiczny nie przedstawił żadnego dowodu na to, że oskarżony
z posiadanych substancji rzeczywiście wytwarzał materiały wybuchowe, a nie jedynie wykorzystywał je w celach przez niego opisywanych w toku składania wyjaśnień. Jest to istotna okoliczność, która świadczy na korzyść oskarżonego i w dużej mierze przeczy zasadności postawionego mu zarzutu oraz tezie, że zgromadził te substancje
w celu wytworzenia z nich materiałów wybuchowych. Prokurator we wniesionej apelacji próbował dowodzić, że zaistniało zdarzenie potwierdzające, że oskarżony z posiadanych substancji wytwarzał materiały wybuchowe. Skarżący dążył do wykazania, że oskarżony w dniu 2 listopada 2015 roku doznał obrażeń ciała w wyniku spowodowanej przez siebie eksplozji materiału wybuchowego, który sam wytworzył. W ten sposób apelujący zmierzał do podważenia ustalenia Sądu Rejonowego opartego na wyjaśnieniach oskarżonego, że M. S. (1) doznał wówczas obrażeń ciała w wyniku przypadkowego wybuchu petardy. W ocenie Sądu Okręgowego, stanowisko skarżącego w tym zakresie nie ma żadnych merytorycznych podstaw. Skarżący wypowiadając kategoryczny pogląd, że: „materiał, który został przez oskarżonego odpalony z całą pewnością nie był petardą zakupioną na bazarku", przedstawił jedynie własną interpretację zdarzenia z dnia 2 listopada 2015 roku, która nie znajduje potwierdzenia w zebranych w sprawie dowodach. Zupełnie pominął przy tym te dowody, które świadczą o prawidłowości takiego ustalenia.

Choć można przyznać rację skarżącemu, że wyjaśnienia oskarżonego nie były

w omawianej kwestii jednolite, ponieważ w swych pierwszych wyjaśnieniach M. S. (1) podał, że obrażenia ciała jakich doznał w dniu 2 listopada 2015 roku były wynikiem jego upadku, a dopiero w kolejnych składanych w toku postępowania konsekwentnie utrzymywał, że był to wynik nieostrożnej próby odpalenia petardy jaką nabył na bazarze, to jednak logicznie wyjaśnił powody tych rozbieżności. Najistotniejsze jest jednak, że w toku postępowania podjęto czynności, mające na celu zweryfikowanie wyjaśnień oskarżonego w tym zakresie. Wszystkie przeprowadzone w tym celu dowody nie podważyły jdnak jego wersji, a wręcz uprawdopodobniły jej prawdziwość. Jednym z zasadniczych dowodów przeprowadzonych w tym zakresie było wywołanie jeszcze na etapie postępowania przygotowawczego opinii biegłego
z Zakładu Medycyny Sądowej Uniwersytetu Medycznego w B., który
w oparciu o dokumentację medyczną M. S. (1), sporządzoną w trakcie udzielania mu pomocy medycznej w dniu 2 listopada 2015 roku miał wypowiedzieć się co do mechanizmu powstania obrażeń ciała doznanych przez M. S. (1) oraz zaopiniować czy obrażenia te mogły nastąpić w wyniku wybuchu niewielkiej petardy leżącej na ziemi obok oskarżonego. W sporządzonej ekspertyzie biegły zaopiniował kategorycznie, że rozmieszczenie i charakter uszkodzeń ciała stwierdzonych
u M. S. (1) wskazują, że pochodzą one od wybuchu materiału pirotechnicznego o niewielkich wymiarach, znajdującego się w bezpośrednim pobliżu lewej ręki M. S. (1), gdzie dodatkowo na skutek eksplozji narażona była przednia powierzchnia ciała podejrzanego (twarz, przednia powierzchnia podudzi). Ponadto biegły wprost wskazał, że okoliczności powstania przedmiotowych uszkodzeń ciała opisane przez M. S. (1) należy uznać za wysoce prawdopodobne, gdyż jak pokazuje doświadczenie sądowo-lekarskie, konsekwencje nieostrożnego obchodzenia się z ogólnie dostępnymi wyrobami pirotechnicznymi (fajerwerki, petardy) są często spotykane, zwłaszcza w okresie okołonoworocznym i są to oparzenia twarzy i rąk, uszkodzenia słuchu, a nawet utrata wzroku i ciężkie uszkodzenia prowadzące do amputacji dystalnych części kończyn górnych (k. 199-202). W świetle takiej opinii biegłego należało stwierdzić, że rodzaj obrażeń ciała odniesionych przez oskarżonego w dniu 2 listopada 2015 roku niewątpliwie nie przeczy temu, że mogły powstać w wyniku niekontrolowanego wybuchu petardy oraz nie czyni bardziej prawdopodobnej wersji prezentowanej przez skarżącego w apelacji, a na pewno jej nie dowodzi. Nie można pominąć faktu, że prokurator w toku postępowania nie kwestionował wniosków zawartych w omawianej opinii, a w apelacji zupełnie je przemilczał. Mimo to próbował sugerować, że oskarżony odniósł tak poważne obrażenia ciała, że nie mogły być one wynikiem wybuchu petardy. Sugestie te są zupełnie nieuprawnione w świetle powyższej opinii biegłego lekarza. Dodatkowo, nie bez znaczenia w tym kontekście pozostaje fakt, że z opinii z przeprowadzonych badań chemicznych (k. 225-234v) wynika, że wśród substancji zabezpieczonych w miejscu zamieszkania oskarżonego ujawniono m.in. fabryczne wyroby pirotechniki widowiskowej w postaci petard oraz ogni iskrowych (tzw. „zimnych ogni"). Fakt, że oskarżony znajdował się
w posiadaniu tego typu wyrobów, dodatkowo uprawdopodabnia przedstawiony przez niego przebieg zdarzenia, do którego doszło w dniu 2 listopada 2015 roku.

Nie zasługiwał na uwzględnienie argument skarżącego, iż o tym, że materiał odpalony przez oskarżonego nie był petardą lecz wytworzonym przez niego materiałem wybuchowym, świadczy okoliczność, że zniszczył on ubranie, które miał na sobie w czasie kiedy nastąpił niepomyślny dla niego wybuch. Odnosząc się do tego nieuzasadnionego twierdzenia, będącego w istocie jedynie przypuszczeniem apelującego, stwierdzić należy, iż biorąc pod uwagę skalę i umiejscowienie obrażeń ciała jakich doznał oskarżony w dniu 2 listopada 2015 roku, uprawnione jest wnioskowanie, że ubranie, które miał on wówczas na sobie mogło ulec znacznym zniszczeniom powodującym, że nie nadawało się już do użytku. W takiej sytuacji nie sposób jednoznacznie wnioskować, że oskarżony celowo pozbył się tego ubrania tylko po to, aby nie pozostawić śladów eksplozji materiałów wybuchowych, które sam wytworzył, a nie jedynie dlatego, że było już bezużyteczne, jak to wskazywał w swych wyjaśnieniach. Bezzasadne było również posłużenie się przez skarżącego kategorycznym twierdzeniem, że z całą pewnością na ubraniu oskarżonego mogły się znajdować mikroślady substancji, jakiej oskarżony użył dla wyprodukowania materiału wybuchowego. Zdaniem Sądu II instancji, w sytuacji gdy przedmiotowego ubrania nie zabezpieczono i jak słusznie wywiódł prokurator bezpowrotnie zostały utracone szanse na jego zbadanie, formułowanie takich tez jest zupełnie nieuprawnione i można je potraktować jedynie jako wyraz niekorzystnych dla oskarżonego przypuszczeń skarżącego, niemających żadnego potwierdzenia

w materiale dowodowym.

Trudno także podzielić stanowisko oskarżyciela publicznego, że z uwagi na wiedzę i doświadczenie w zakresie wytwarzania materiałów wybuchowych oskarżony nie mógł dopuścić się do aż tak poważnego błędu przy odpalaniu zwykłej bazarowej petardy, który to błąd spowodował u niego poważne obrażenia ciała. W ocenie Sądu II instancji, jest to jedynie subiektywny pogląd autora apelacji. Choć oskarżony jest niewątpliwie osobą mającą wiedzę w dziedzinie chemii, w tym z zakresu konstrukcji i odpalania materiałów wybuchowych, co sugeruje, że powinien w sposób bezpieczny odpalić petardę, to jednak opierając się na doświadczeniu życiowym uprawnione jest stwierdzenie, że osoby takie często zbyt rutynowo podchodzą do tego typu prostych czynności, bagatelizując istniejące zagrożenie, a przez to nie zachowują przy nich wymaganej ostrożności. Ponadto, na podstawie doświadczenia życiowego stwierdzić można, że wyroby pirotechniczne, takie jak petardy zakupione w miejscach takich jak bazar, mogą nie spełniać wszystkich norm bezpieczeństwa i stanowić zagrożenie dla osób, które starają się je odpalić, bez względu na poziom ich wiedzy na temat obsługi tego typu produktów. Z tych wszystkich powodów za chybione Sąd
II instancji uznał odwoływanie się przez autora apelacji do wiedzy oskarżonego
o materiałach wybuchowych jako okoliczności, która miałaby czynić nieprawdopodobnym zaistnienie opisywanego przez M. S. (1) wypadku przy odpalaniu przez niego petardy.

Wbrew twierdzeniom skarżącego zaprzeczenia wiarygodności oskarżonego
w części odnoszącej się do zdarzenia z dnia 2 listopada 2015 roku nie mogła stanowić treść notatki urzędowej z 25 listopada 2015 roku sporządzonej przez podkomisarza P. P., w której miał zrelacjonować, jak wynika z jej treści „luźną rozmowę”
z M. S. (1), w toku której miał on przyznać się przez „uśmiech” i „kiwnięcie głową”, że do spowodowania eksplozji w dniu 2 listopada 2015 roku użył materiału wybuchowego o nazwie (...). Należy stwierdzić, że prokurator formułując taką tezę zupełnie pominął powszechnie akceptowany w orzecznictwie pogląd, że na podstawie notatki urzędowej z czynności rozpytania nie wolno czynić ustaleń faktycznych sprzecznych z wyjaśnieniami oskarżonego lub zeznaniami świadka, wobec których dokonano czynności rozpytania, gdyż byłoby to usankcjonowanie nieformalnie przeprowadzonego dowodu z wyjaśnień lub zeznań w sytuacji, gdy jego przeprowadzenie w formie określonej przez prawo dowodowe jest bezwzględnie wymagane jako podstawa prawna rozstrzygnięcia w przedmiocie odpowiedzialności karnej (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 października 2009 r., II KK 83/09, LEX nr 532383, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 4 października 2017 r.,
II AKa 216/17, LEX nr 241280).

W niniejszej sprawie właśnie tego rodzaju sytuacja zaistniała. Oskarżony M. S. (1), choć potwierdził fakt rozmowy z funkcjonariuszem P. P.,
to zaprzeczył treści notatki z 25 listopada 2015 roku w zakresie w jakim wynikało
z niej, aby potwierdził, że w dniu 2 listopada 2015 roku przeprowadził niekontrolowaną eksplozję materiału wybuchowego. Oskarżony wyjaśnił, że rozmawiał z P. P. jedynie o eksperymentach, które robił jeszcze
w szkole podstawowej i zaprzeczył, aby miał kiedykolwiek do czynienia z substancją
o nazwie (...) (k. 334v).

Niezrozumiałe jest wskazanie przez prokuratora w treści zarzutu, jakoby o zasadności zarzutu świadczyły zeznania świadka P. P., dotyczące zdarzenia z dnia 2 listopada 2015 roku. Przekonuje o tym nie tylko lektura zeznań tego świadka, ale także fakt, iż w uzasadnieniu apelacji prokurator, skupiając się na treści wyżej opisanej notatki urzędowej, odniósł się do zeznań świadka w jednym tylko zdaniu
o treści: „P. P. z uwagi na upływ czasu nie potrafił odtworzyć dokładnie przebiegu rozmowy z M. S. (1)” (k. 345v). Trudno zatem podzielić stanowisko skarżącego, że zeznania tego świadka są jednym z dowodów potwierdzających zasadność zarzutu postawionego oskarżonemu, w sytuacji gdy świadek ten faktycznie nie przypomniał sobie w sposób jednoznaczny i szczegółowy okoliczności opisanych w notatce z 25 listopada 2015 roku, co nie może dziwić
w sytuacji gdy zeznania te składał prawie dwa lata po sporządzeniu przedmiotowego dokumentu.

Całość przedstawionej argumentacji świadczy jednoznacznie o słuszności ustalenia przez Sąd Rejonowy, że w dniu 2 listopada 2015 roku oskarżony odniósł obrażenia ciała w wyniku odpalenia petardy, a nie w wyniku eksplozji wytworzonego przez siebie materiału wybuchowego. Okoliczność ta, w powiązaniu z wynikami przeszukania oraz opiniami biegłych z zakresu chemii, prowadzi do jednoznacznego wniosku, że nie ma żadnego dowodu, że oskarżony z posiadanych substancji wskazanych w opisie zarzuconego mu czynu, kiedykolwiek wytwarzał materiały wybuchowe. Stąd też bezpodstawne jest twierdzenie skarżącego, że oskarżony wykorzystał swą wiedzę, aby z posiadanych materiałów wytworzyć niezwykle niebezpieczny materiał wybuchowy (k. 346).

W tej sytuacji warunkiem skazania oskarżonego za zarzucany mu czyn było zgromadzenie dowodów, z których wynikałoby jednoznacznie, że mimo iż oskarżony jeszcze nie wytworzył z posiadanych substancji chemicznych materiałów wybuchowych, to zgromadził je właśnie po to, aby w przyszłości wytworzyć z nich materiały wybuchowe w celu popełnienia przestępstwa polegającego na sprowadzeniu zdarzenia, zagrażającego życiu i zdrowiu wielu osób albo mieniu w wielkich rozmiarach mające postać eksplozji materiałów wybuchowych.

W ocenie Sądu II instancji, Sąd Rejonowy słusznie doszedł do przekonania, że takich dowodów oskarżyciel publiczny nie dostarczył. W apelacji skarżący nie przytoczył żadnych argumentów, które nakazywałyby odmienną ocenę tej okoliczności.

Z opisu czynu zarzuconego oskarżonemu, w którym jako czynności sprawcze realizujące znamiona czynienia przygotowań do czynu z art. 163 § 1 kk, obok zgromadzenia określonych substancji chemicznych, prokurator wskazał jedynie „zgromadzenie szeregu materiałów edukacyjnych mających na celu uzupełnienie wiedzy w zakresie konstrukcji materiałów wybuchowych" oraz z treści zarzutu sformułowanego w apelacji, w którym skarżący powołał się na „zgromadzenie przez oskarżonego fachowej literatury" wynika, że w ocenie oskarżyciela publicznego,
w świetle podzielenia przez niego poglądu, że samo posiadanie przedmiotowych substancji nie może stanowić o przyjęciu, że oskarżony czynił przygotowania do przestępstwa z art. 163 kk, elementem decydującym o tym, że M. S. (1) posiadał substancje chemiczne po to żeby spowodować zdarzenie, o którym mowa w art. 163 § 1 pkt 3 kk, są ujawnione podczas przeszukania książki z dziedziny chemii oraz
publikacje o tematyce chemicznej w formie elektronicznej.

Sąd odwoławczy nie podzielił tej argumentacji, zgadzając się tym samym ze stanowiskiem Sądu I instancji, że ujawnione u oskarżonego dowody w postaci materiałów dydaktycznych nie pozwalają na konkluzję, że stanowiły one czynności przygotowawcze do wytworzenia materiałów wybuchowych celem spowodowania ich eksplozji. Oskarżyciel publiczny pominął okoliczność, że większość książek ujawnionych u oskarżonego to podstawowe podręczniki dla uczniów lub studentów, a oskarżony w toku składania wyjaśnień nie ukrywał, że służyły mu one do rozwijania swojej pasji w dziedzinie chemii. Poza tym skarżący w swej krytyce odwoławczej pominął bardzo istotne w tym kontekście wnioski zawarte w opinii biegłego sądowego z zakresu informatyki, który na zabezpieczonym od oskarżonego tablecie, nie ujawnił śladów mogących świadczyć o tym, że M. S. (1) przeglądał strony internetowe, na których znajdują się materiały instrukcyjne związane z tworzeniem i użyciem materiałów wybuchowych lub że kontaktował się przez sieć Internet z innymi osobami w sprawie tworzenia i użycia materiałów wybuchowych. Biegły nie odnalazł również śladów mogących świadczyć o tym, iż M. S. (1) kupował przez Internet produkty chemiczne i inne substancje mogące posłużyć do konstrukcji materiałów wybuchowych(k.214-218). W ocenie Sądu II instancji wnioski tej opinii uwiarygadniają wyjaśnienia oskarżonego w części odnoszącej się do celu w jakim nabywał książki, a także uzyskiwał w wersji elektronicznej literaturę dotyczącą między innymi materiałów wybuchowych.

Ostatnim argumentem przytoczonym w apelacji na wykazanie zasadności podniesionego zarzutu było stwierdzenie skarżącego, że: „istotnym faktem przez pryzmat którego należy oceniać przeprowadzone dowody jest to, że oskarżony w toku postępowania sądowego w sprawie XVIII K 188/99 przed Sądem Okręgowym w Warszawie groził popełnieniem przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu". W ocenie Sądu II instancji, odwoływanie się przez oskarżyciela publicznego do zachowania oskarżonego w toku postępowania karnego prowadzonego przeciwko niemu osiemnaście lat temu, nie mogło stanowić skutecznego sposobu na zakwestionowanie ustaleń poczynionych przez Sąd Rejonowy. Zachowanie oskarżonego jakie prezentował on w toku prowadzonego wówczas postępowania, aktualnie nie może mieć

znaczenia w ocenie okoliczności ujawnionych w tej sprawie, przez pryzmat realizacji znamion zarzuconego mu czynu. Nadmienić należy, że Sąd Okręgowy poddając kontroli instancyjnej zaskarżony wyrok miał na uwadze, że oskarżony był
w przeszłości prawomocnie skazany za czyny z art. 163 § 1 pkt 3 kk w zb. z art. 156 § 1 pkt 2 kk w zb. z art. 288 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk, ale poza tym, że okoliczność ta nakazywała bardziej ostrożną ocenę jego wyjaśnień, to w świetle braku jednoznacznych dowodów podważających ich treść, nie mogła stać się głównym kryterium wartościowania dowodów przeprowadzonych w tym postępowaniu i wyprowadzania z nich wniosków determinowanych przekonaniem, że skoro w przeszłości oskarżony był karany za podobne czyny, to niewątpliwie gromadzenie przez niego w miejscu zamieszkania substancji chemicznych, z których możliwe było wytworzenie materiałów wybuchowych oraz zgromadzenie szeregu materiałów edukacyjnych o tematyce chemicznej, stanowiło czynienie przygotowań do sprowadzenia zdarzenia zagrażającego życiu i zdrowiu wielu osób albo mieniu
w wielkich rozmiarach mające postać eksplozji materiałów wybuchowych.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, wbrew stanowisku autora apelacji, Sąd Odwoławczy nie dopatrzył się w przedmiotowej sprawie uchybienia Sądu Rejonowego w postaci błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku. Postawiony w skardze apelacyjnej zarzut, w zestawieniu
z jego uzasadnieniem, w realiach niniejszej sprawy stanowi typową polemikę
z prawidłowo ustalonym stanem faktycznych i oceną materiału dowodowego, jaka została przeprowadzona przez Sąd I instancji. Prokurator w swych rozważaniach zawartych w apelacji zamiast opierać się na konkretnych faktach, znajdujących oparcie w przeprowadzonych dowodach, sprawstwo i winę oskarżonego próbował wykazać w oparciu o teoretyczne przypuszczenia i domniemania, z pominięciem dowodów świadczących na korzyść oskarżonego. Taki sposób ustalenia sprawstwa oskarżonego byłby całkowicie błędny i w sposób ewidentny naruszający zarówno zasadę zawartą w art. 5 § 2 kpk, jak również zasadę domniemania niewinności określoną w art. 5 § 1 kpk.W takiej sytuacji wina oskarżonego oparta byłaby na domniemaniach i przypuszczeniach, a nie na jednoznacznych i stanowczych dowodach. Należy zatem stwierdzić, że Sąd I instancji słusznie ocenił, że zgromadzony w przedmiotowej sprawie kompleksowy i rzetelny materiał dowodowy nie pozwala w sposób kategoryczny uznać oskarżonego M. S. (1) za winnego zarzuconego mu czynu.

Mając na uwadze powyższe rozważania, wobec bezzasadności podniesionego przez skarżącego zarzutu opartego na podstawie odwoławczej z art. 438 pkt 3 kpk oraz niestwierdzenia uchybień podlegających uwzględnieniu z urzędu, a powodujących konieczność uchylenia wyroku, Sąd Okręgowy zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Na podstawie art. 636 § 1 kpk, Sąd Okręgowy orzekł, iż wydatki za postępowanie odwoławcze ponosi Skarb Państwa.

Z tych względów, Sąd Okręgowy na podstawie art. 437 § 1 kpk oraz art. 456 kpk, orzekł jak w wyroku.